

„... JAKBY NAM KTOŚ WYMIERZYŁ SILNY POLICZEK ...”

W trakcie rozmów Episkopatu z władzami na temat programu przygotowywanej latem 1979 r. pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny pojawiły się dwie koncepcje trasy Ojca Świętego. Strona rządowa starała się ograniczyć liczbę odwiedzanych przez niego miejsc. Episkopat natomiast wśród miejsc godnych wizyty Jana Pawła II wymieniał Sanktuarium NMP w Piekarach Śląskich. Kilkumiesięczna batalia duchowieństwa i mieszkańców diecezji katowickiej z kierownictwem partii o „zezwolenie” na przyjazd papieża do Piekar Śląskich znalazła oddźwięk w materiałach katowickich organów bezpieczeństwa.

Inicjatorem i rzecznikiem koncepcji umieszczenia Piekar Śląskich w programie pielgrzymki Jana Pawła II był ordynariusz diecezji katowickiej bp Herbert Bednorz. Spodziejając się powściągliwej reakcji władz wobec tej propozycji, w styczniu, po powrocie z Konferencji Plenarnej Episkopatu, sporządził on list do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w którym napisał: „Ojciec Święty Jan Paweł II wyraził gotowość przybycia do Piekar Śląskich w ramach pielgrzymki [...] Lud śląski, bardzo pracowity i głęboko religijny, serdecznie go zaprasza i gorąco oczekuje. W imieniu tegoż ludu, jako biskup śląski, zwracam się do wielce szanownego pana z uprzejmą prośbą o łaskawe pozwolenie na odbycie tego spotkania [...]”. List ten opatrzony komentarzem naczelnika IV Wydziału KW MO mjr. Birnbacha znalazł się wśród przesłanych do MSW materiałów opisujących nastroje w diecezji katowickiej w początku 1979 r. Major Birnbach zwrócił szczególną uwagę na deklarację złożoną przez bp. Bednorza, który miał zaznaczyć, że ewentualna wizyta papieża w Piekarach będzie miała wymiar tylko religijny.

Problem przyjazdu Ojca Świętego do piekarskiego sanktuarium ponownie zainteresował katowickie służby bezpieczeństwa, kiedy 26 marca 1979 r. bp Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski, poinformował biskupa katowickiego o negatywnym stanowisku władz państwowych wobec tej idei. Wysłannik Watykanu, abp Agostino Casaroli, obiecał przedstawić decyzję rządu polskiego papieżowi, który miał zadecydować, czy nadal będzie nalegał, aby w planach wizyty uwzględniono Piekary Śląskie. W materiałach operacyjnych KW MO dotyczących operacji „Lato-79” zachował się list do arcybiskupa, w którym nadawca w imieniu wszystkich mieszkańców Śląska prosi o modlitwy i wstawienie u Ojca Świętego w staraniach o jego przyjazd do Piekar Śląskich.

Mimo informacji o odmownej decyzji władz bp Bednorz nie ustawał w swych działaniach. 28 marca wikariusz generalny Józef Kurpas zalecił duchowieństwu diecezji katowickiej odczytywanie w parafiach tekstu *Wezwania do modlitwy* w intencji przybycia Ojca

Świętego do Piekar Śląskich przygotowanego przez bp. Bednorza. W tekście apelu biskup katowicki wyraził nadzieję, że: „nikt nie utrudni im [pielgrzymom piekarskim – A.N.], a raczej wielu ułatwi spotkanie z Kochanym Ojcem [...] w Piekarach Śląskich”.

Jak wynika z informacji sporządzanych cyklicznie przez naczelnika Wydziału IV KW MO mjr. Birnbacha, w kwietniu nasiliły się działania mieszkańców województwa katowickiego na rzecz przyjazdu papieża na Górny Śląsk, z inspiracji i za przyzwoleniem bp. Bednorza. 17 kwietnia zanotował: „Kler parafialny i zainspirowani wierni z rejonu ROW-u [Rybnicki Okręg Węglowy – A.N.], realizując polecenie biskupa H. Bednorza, rozpoczęli akcję pisania telegramów do władz wojewódzkich z prośbą o wyrażenie zgody lub umożliwienie przyjazdu papieża do Piekar Śląskich”. Według zebranych przez niego danych od 14 do 21 kwietnia 1979 r. na adres I sekretarza KW PZPR Zdzisława Grudnia i Komitetu Wojewódzkiego PZPR wysłano 76 telegramów. Birnbach przytoczył treść jednego z nich, przesłanego z Palowic z dekanatu żorskiego: „W imieniu wiernych mocno domagających się spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Piekarach podczas pobytu w naszej Ojczyźnie proszę usilnie, aby Pan im to umożliwił”. W tym samym czasie mieszkańcy dekanatu piekarskiego wystali list adresowany do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w którym „Społeczeństwo Miasta Piekary Śląskie – górnicy, hutnicy, rolnicy, handlowcy, pracownicy innych zawodów oraz powstańcy śląscy i wszyscy członkowi ZBOWiD-u żądają skorygowania zakazu wjazdu Papieżowi Janowi Pawłowi II do Piekar Śląskich. [...] Narodowi śląskiemu zadano silny ból w samo serce, gdy ogłoszono 30 marca b. roku, że władze partyjne i administracyjne miasta Katowic oraz KC PZPR w Warszawie wydały zakaz wjazdu Papieżowi [...], jakby nam ktoś wymierzył silny policzek – ale za co? Że na Śląsku wydobywa się 98 proc. węgla w skali państwowej dla Polski i na eksport. [...] Przyjazd Papieża Polaka Jana Pawła II do Piekar Śląskich – nie tylko nas utwierdzi w wierze katolickiej, lecz i w miłości do naszej Ojczyzny i władzy Polski Ludowej”. Kilka dni później pismo o podobnej treści i pod ten sam adres wystali księża dekanatu w Rudzie Śląskiej.

Jeszcze pod koniec kwietnia w informacjach IV Wydziału KW MO w Katowicach pojawiają się doniesienia o tym, że papież podtrzymuje życzenie przybycia do Piekar. Wspomniany mjr. Birnbach, analizując doniesienie z odbytej 25 kwietnia narady w kurii katowickiej, poinformował, że rzecznik Episkopatu ks. Alojzy Orszulik spotkał się pod koniec marca z Ojcem Świętym. Tenże, zdaniem księdza, wyraził głębokie życzenie przyjazdu do Piekar i polecił poinformować Prymasa i władze, „że jeżeli program jego pobytu mógłby być rozszerzony, to zależy mu wyłącznie na Piekarach”.

Przez cały maj KW MO informowała MSW o dążeniu mieszkańców województwa katowickiego do zorganizowania przyjazdu Jana Pawła do śląskiego sanktuarium. W planie działań dotyczących obiektów ochraniających przez Wydział III „A” w ramach operacji „Lato-79” z 14 maja pojawiło się stwierdzenie: „[...] Katowicka hierarchia kościelna zakłada doprowadzenie do udziału papieża w pielgrzymce do Piekar Śląskich i w tej sprawie podejmuje akcje propagandowe oraz wywiera presję na centralne oraz wojewódzkie władze partyjne i administracyjne”. W meldunku sporządzonym przez zastępcę Komendanta KW MO w Katowicach płk. Jerzego Bobonia do MSW o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego w województwie katowickim za okres od 15 do 20 maja 1979 r. znalazła się infor-

macja o dwóch biskupach katowickich (Czesławie Dominie i Józefie Kurpasie) oraz księżach, między innymi z Jastrzębia i Żor, którzy w swych kazaniach apelowali do wiernych o modlitwę w intencji przyjazdu papieża do Piekar Śląskich. Pułkownik zwrócił uwagę na agitację prowadzoną przez bp. Bednorza, który liczył niezmiennie na to, że papież wyjedna zgodę u władz na uczestniczenie w uroczystościach piekarskich. Boboń informował również o rozpoczętej 17 maja przez Kazimierza Świtonia głódówce w piekarskiej Bazylice NMP, która miała być formą walki o przyjazd papieża do miasta. Syn Świtonia, Jan, w tym czasie przekazał działaczom opozycji z Warszawy, między innymi Jackowi Kuroniowi i Leszkowi Moczulskiemu, tekst oświadczenia ojca „Do ludzi Zagłębia i Śląska”, w którym wyjaśnił cel głódówki i zaapelował o podjęcie walki w sprawie przybycia papieża do Piekar, a w ostateczności do organizowania strajków. Kilka dni później do głódówki przyłączył się student KUL-u Zdzisław Bradel.

Mimo masowych apeli i jednostkowych przedsięwzięć w sprawie przyjazdu Jana Pawła II do śląskiego miasta pielgrzymów, kierownictwo partii nie przychyliło się do próśb duchowieństwa i mieszkańców diecezji katowickiej. 19 maja reprezentujący bp. Bednorza ks. Romuald Rak uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki Jana Pawła II do Częstochowy, gdzie omawiano szczegółowy program uroczystości dla mieszkańców Śląska i Zagłębia na Jasnej Górze. Kilka dni później bp Bednorz wystosował list pasterski do wiernych, w którym zapraszał wszystkich mieszkańców swojej diecezji na spotkanie z Ojcem Świętym 6 czerwca w Częstochowie.

Sprzeciw władz wobec wizyty papieża w Piekarach Śląskich był żywo komentowany przez mieszkańców Śląska. Tajni współpracownicy, inwigilując różne środowiska, szczegółowo informowali o nastrojach wywołanych tym faktem. Jeden z nich donosił: „Środowisko robotnicze Rybnika. Niektóre osoby z tego środowiska uważają, że władze centralne nie wyraziły zgody na przyjazd papieża do Piekar Śląskich, obawiając się rozgłosu w świecie. Z dyskusji na ten temat podają stwierdzenia, że ze Śląska na siłę robi się lewicowe środowisko”. Tajny współpracownik przebywający w środowisku inteligencji Katowic informował, że szeroko komentowało ono wysyłanie listów i telegramów przez zakłady pracy i osoby prywatne do biskupa Bednorza z prośbą o zaprzestanie działań w sprawie przyjazdu papieża do Piekar, a „większość dyskutujących wyraża zdziwienie, że do tak prymitywnego posunięcia inspirować organizacje partyjne”. Mieszkańcy województwa, co można odczytać z doniesień innych tajnych współpracowników, winą za pominięcie w programie pielgrzymki Piekar Śląskich obarczali I sekretarza KC PZPR, doszukując się różnych motywów tej decyzji (strach przed zamieszkami czy zapewnienie bezpieczeństwa Ojcu Świętemu).

Podjęmując się oceny realizacji operacji „Lato-79”, władze starały się przekonać o słuszności decyzji o zakazie przyjazdu Jana Pawła II do Piekar Śląskich. W informacji MSW z 8 sierpnia 1979 r. dotyczącej przebiegu wizyty papieża w Polsce uzasadniono decyzję ograniczenia trasy pielgrzymki nierealnością propozycji Episkopatu co do liczby miejsc spotkań z papieżem. Brak zgody miał być też próbą powstrzymania osobistych ambicji niektórych biskupów. Do grona „niebezpiecznych” należał i bp Bednorz, którego nazywano „najbardziej aktywnym, a nawet agresywnym w uzewnętrznianiu swych dążeń”.